(№. 42)

GAZETA LITERACKA.

16 Października 1821.

Gazeta Literacka wychodzi raz na tydzień we Wtorek, w Numerach przynaymniéy z iednego arkusza złożonych. Cena prenumeraty półroczney bez poczty zł: pol: 16, z pocztą zł: pol: 18. W Warszawie można i kwartalnie prenumerować w Księgarni N. Glücksberga.

LITERATURA NARODOWA.

UCZCIWY WINOWAYCA.

Drama francuzkie, Pana *Fenouillot* de *Falbaire*, przerobiona przez Woyciecha Bogusławskiego, prozą w 5 aktach (*znayduie się w* V. *Tomie dzieł Jego.*)

Sztuka, nad którą, iak mówi Autor, Oycowie nasi tak czule płakali, niemoże bydź od nas sądzona podług prawideł ścisłości. Nie chcemy bowiem przeciw Oycom naszym wykraczać z obowiązków miłości synowskiey, które ta sztuka wystawia obraz tak żywy. Krytycy francuzcy, którzy niemieli zapewne tych powodów pobłażania Panu de *Falbaire*, zarzucili mu nayprzód, iż popełnił sprzeczność w samym tytule, przez połączenie dwóch wyrazów które nigdy z sobą łączone bydź niepowinny. Lecz pomiiaiąc tytuł który nic nie stanowi co do rzeczy, czyliż nie ma w téy sztuce innych wad, któreby ią dla serca prawdziwie czułego mniey rzewną czynić mogły? Otóż ieszcze ci krytycy, a na ich czele nieubłagany *Geoffroy*, znayduie, iż ona tylko śmiech wzbudzać powinna.

Można w prawdzie śmiać się z rzeczy nayświętszych, i taki śmiech zdaniem naszém nie iest naylepszego rodzaiu; ale też niemożna płakać nie wiedzieć czego, i być czułym bez prawdziwie rozsądnéy przyczyny. Idzie więc, iakiemu rodzaiowi czułych widzów Pan de *Falbaire* chciał swoię sztukę wystawić, i czyli w tym dopiął zamierzonego celu. Nie naszą iést winą że mówiąc o teatrze, zasięgać będziemy przedmiotów z polityką związek maiących; odtąd iak Teatr wyszedł z obrębu sztuki swoiéy i zaczął oddawać się obcey sobie rzeczy, tak iuż i krytyka musiała iść za nim i szukać go na nowem polu na którém stanowisko swoie sobie obrał.

Wiek ośmnasty będzie pamiętny w Europie przez napaść, iaką literatura pod tytułem *Filozofii*, uczyniła na wszelki towarzyski porządek. Znieważać Królów, Szlachtę, Bogaczy, a wychwalać tych którzy nic nie mieli, to było iedynym hasłem wszystkich co się spodziewali czegoś z iakieykolwiek odmiany. Teatr, który pod względem naukowym składa część literatury nie omieszkał korzystać z téy sposobnéy pory dokazywania, Wolter był pierwszym który założył na Scenie ambonę filozoficzną a który chociaż powstawał na różnicę stanów, zrobił się iednak potém baronem w Szwaycaryi. Idąc w iego ślady rzesza naśladowcza, iedną ręką prosiła o względy i zaszczyty, drugą ręką pisała przeciwko wszelkiéy nierówności. W takim to stanie rzeczy Pan *Fenouillot* de *Falbaire*, Generalny Jnspektor Administracyi Solney króla Francuzkiego wystąpił z swoim *Uczciwym Winowaycą*. Potrzeba mu nayprzód było znaleść iaką plamę na Królów francuzkich. Na nieszczęście Ludwik XIV waleczny i pracowity, rostropny i wspaniały Monarcha mimo tylu zalet, niebył iednak bez błędów. Prześladowanie, którego się ten Król na protestantach dopuścił, dało iego nie

przyiaciołom powód do czernienia go. Pan *Falbaire* wziął za treść sztuki swoiey. *Prześladowanie Protestantów*.

Tu iuż widziemy, z iak różnych względów widzowie przychodzili uważać tę sztukę. Łatwo iest bowiem domyślić się, że ci którym sława ich Monarchów była ieszcze drogą, znaydowali nieiaki wstręt w uczęszczaniu na Uczciwego Winowaycę. Pan de *Falbaire* rozumiał, iż opanuie wszystkie uczucia, kiedy biorąc rzecz z prawdziwego zdarzenia przyda do niéy wszystkie okropności nieszczęścia ludzkiego, Lecz i w tym doświadczenie pokazało inaczéy. Lizymon pasterz Ewangelicki, mimo zakazów Rządu który nie chciał aby obrządki Protestantów odprawiane były w kraiu, sprzeciwia się woli wyższéy i skazany iest na galery. Syn, widząc oyca w nieszczęściu, wyręcza go, oddaie się dobrowolnie w niewolą i cierpi siedm lat haniebnego więzienia. Tu zdaie się iż litość przemawiaćby powinna za nieszczęśliwym Ludwikiem (Synem) i iego kochanką (iak się późniey okaże, miał kochankę) i że z tego powodu bylibyśmy dosyć skłonni przyznawać oycom naszym te czułe łzy które nad ich losem ronili. Lecz po pierwszém uniesieniu politowania, tak naturalném sercu ludzkiemu, biorąc rzecz na rozwagę widziemy że interes tey sztuki osłabiony iest z dwóch ważnych powodów. Nayprzód że Oyciec, który mimo że był protestantem wspiérał katolików i mawiał że wszystkie Religie są zarówno przyiemne Bogu, i że wiara zasadza się na dobrych uczynkach, popełnił wykroczenie przeciwko sumieniowi swoiemu, zasadzaiąc wiarę na obrządkach, w tenczas kiedy z Ewangeliczną pokorą poddać mu się należało przeznaczeniu. Nieszczęście więc Lizymona iest dobrowolne i nie ma za sobą tyle prawa do serc czułych, ile go mieć powinno *niezasłużone* nieszczęście. Drugi powód ważnieyszy nierównie od pierwszego iest, że Lizymon dopuścił Ludwikowi cierpieć za siebie: bo ile uczynek syna iest cnotliwy i bohatyrski tyle postępek oyca iest nikczemny i płaski; a tak iedno czucie gasi drugie. Trudno tam iest mieć poszanowanie dla familii, gdzie członki nie odpowiadaią sobie w godności. Oyciec iest wielką przeszkodą że syn nie tyle interesuie ileby powinien, oyciec który nietylko że zezwolił na tak bolesną dla serca oycowskiego zamianę, ale który nawet przez lat 7. nie miał czasu widzieć się z swoim Ludwikiem i uściskać dziecię tak wielce heroiczne.

To iest, co do względu moralnego i politycznego, Pod względem dramatycznym sztuka ta zdaniem krytyków francuzkich, dla zawiłości, rozwlekłości i nudy niezasługuie nawet na porządny i dokładny rozbiór. Gdy iednak Autor polskiego przekładu, uznaiąc te błędy, sztukę poprawił i ulépszył, i gdy z drugiey strony nie będąc tak bogaci iak francuzi w dzieła wyższego rzędu, nie mamy tyle przyczyn ile oni po gardzać Uczciwym winowaycą, zastanowiemy się nad szczegółami tey Dramy dla wykazania prawdziwego postępu sztuki, w iakim się ona za naszych oyców znaydowała.

Uczciwy Winowayca, Ludwik, iest iuż siedm lat na galerach, gdy się scena poczyna. Przez ten czas, ani oyciec dla którego się poświęcił ani kochanka którą tak czule kochał, ani nawet władza, która go była ułaskawić mogła, nie spytali się o niego. Ludwik sądził się bydź zapomnianym od całego świata, gdy iednego dnia przybywa do Tulonu razem Oyciec, kochanka i Minister. Autor sprowadził ich znać w to mieysce na iednę godzinę, ażeby mu niewymawiano iż nieumiał zachować iedności mieysca i czasu. Kochanka bowiem która iechała z Paryża do Roszelli, mogła prościeyszą drogą nie zaś na Tulon udać się, tym bardziéy że miała widzieć tam narzeczonego swoiego Dolbana, któremu także wstępować na Tulon nie po drodze było. Pomińmy inne niepodobieństwa do prawdy, a przystąpmy do zawiązania. Ludwik chce zapracowany kawałek chleba przesłać na wsparcie Rodziców o których życiu od lat siedmiu nie ma wiadomości. Dziwna iest rzecz, że maiąc łaski u Gubernatora i znaiąc uczciwy Jego charakter, nie powierza mu tych pieniędzy; lecz woli oddać się na ręce pierwszey nieznaioméy osoby którą spotka na ulicy. Dziwnieysza zaistę

iż ta naypierwszą osobą ma być koniecznie Dama, która mimo ówczasowéy filozofii, nie łatwo iednak rozmawiać mogła z człowiekiem w kaydany okutym. Naydziwnieysza zaś, że tą Damą była właśnie Julia. Cożkolwiek bądź, cnotliwa Julia kochanka cnotliwego Ludwika, rozmawia z więźniem i poznaie w nim pierwszy przedmiot swoiey miłości. Wiele od ostatniego rozstania się zaszło między niemi okoliczności. Czuła kochanka, była za bogatym starcem, została wdową, widziała się z Dolbanem, przyrzekła dać mu rękę, zawsze iednak pałaiąc miłością dla Ludwika. Ludwik nawzaiem kochaiąc ią, nie może się przed nią usprawiedliwiać; iest więźniem ale uczciwym więźniem. Ta niepoięta ostrożność względem kochanki, (która wychowawszy się u Oyca Ludwika, mogła była bydź uważana iako należąca do Familii,) ta ostrożność mówię chyba równać się może z niewiadomością Julii względem losu Ludwika i iego przewinienia, Julii wychowaney w Domu Lizymona, Oyca iey kochanka! Lecz właśnie to na tém niepodobieństwie do prawdy opiera sie nie tylko intryga ale i cała ciekawość sztuki, Julia chce i nie może się dowiedzieć o przewinieniu Ludwika, chociaż iuż z powieści przybyłego Oyca, wiedzą o iego niewinności Gubernator, narzeczony Dolban, i całe miasto. Nie może się dowiedzieć, aż dopiero w 5tym akcie, bo właśnie na pięć aktów podzielił autor sztukę i chciał koniecznie te Akty zapełnić.

Rozwiązanie tego Dramatu iest tryumfem nadgrodzonéy cnoty. Dolban, który potrzebował bogatéy wdowy, iaką była Julia, odstępuie praw swoich Ludwikowi zachowuiąc sobie tylko Tytuł przyiaciela stołowego. Julia która się oddawała Dolbanowi, dla tego iedynie że był siostrzeńcem iey męża nieboszczyka i ze niemiał z czego się utrzymywać, nadgradza bohatyrskie poświęcenie się Ludwika, oddaiąc mu swoię rękę. Gubernator, który nie mógł bydź nieczułym świadkiem tey Sceny, wyrabia u Ministra przypadkiem w Tulonie znayduiącego się, uwolnienie uczciwego Winowaycy, a Oyciec który przyszedł zamienić się z synem na więzy, otrzymuie równie iak on wolność.

Jakeśmy iuż mówili Autor Polskiego Drammatu przerobił i ulepszył znacznie tę sztukę przez trafne skrócenia, iako też przez osłodzenie niektórych bardziey rażących niepodobieństw. Lecz nie wiemy dla czego nie wyrzucił zupełnie miłości Gubernatora do Amelii, która tworzy osobny Romans i mogłaby bydź przedmiotem zupełnie nowéy sztuki. Pomieszanie dwóch Drammatów w ieden, oziębia akcyą każdego z nich, bo ledwo zaczniemy się interessować Ludwikiem, występuie na scenę Gubernator i przedstawia swóy interes; a iedwo tego usłyszemy miłosne wzdychania, wychodzi Ludwik i swoim losem chce nas mieć zatrudnionych. Charakter Gubernatora nie iest bynaymniey tey szlachetności, ażeby go żałować było można; przeciwnie, widziemy że to iest człowiek słabego sposobu myślenia, i który chcąc się przypodobać Filozofom 18 wieku żeni się z sierotą wychowaną u córki złotnika; idzie tylko kto mu posag zapłaci, albowiem filozofia ówczesna nikomu ieść nie dawała, a Hrabia nie mógł się doczekać śmierci bogatego Wuia i potrzebował pieniędzy. Julia, która w cnocie i poświęceniach podobną zawsze była Ludwikowi, płaci Hrabiemu za panienkę, daie mu 100,000. franków i pod tym warunkiem Hrabia Gubernator Tulonu, żonę poymuie.

Niewłaściwość charakteru tego może nie iest skutkiem niezręczności autora, iak raczéy owocem ówczasowych zdań i nauk. Wolter, w owéy czułey i płaczliwéy *Naninie*, wydaie także swoiego Hrabiego za prostą dziewkę, córkę włościanina Homberta Gaty. Gdy zaś przykład Woltera był prawem dla współczesnych iemu Dramaturgów weszło więc w zwyczay ażeby nigdy Hrabiego francuzkiego nie żenić na Scenie, tylko z praczką, szwaczką, albo iaką nieszczęśliwą która chociaż niebyła z wysokiego urodzenia, mogła iednak mieć nieskończenie wiele cnoty.

W tém mieyscu należy tu przytoczyć, iż nie iesteśmy zupełnie zdania autora polskiego Dramatu, który potępia krytykę Uczciwego Winowaycy przez Pana Geoffroy napisaną, z powodu

iż się ten z cnot teatralnych naśmiewa. W rzeczy samey moraly na teatrze są zwykle troszkę do kazań podobne, a przyznać potrzeba iż kazanie na scenie iest tak niewłaściwie, iakby była nie właściwa na ambonie komedya: Nie zapominaymy nigdy iż teatr żyie tylko namiętnościami ludzkiemi; iż przez to samo iuż wiele ma wpływu na poprawę obyczaiów, gdy nasze wady i narowy wyszydza. Z tego względu sama nawet Tragedya, która nam skutki zbytnich uniesień wystawia, ustąpić powinna pierwszeństwa Komedyi, bo ta nas bezposrednio w codziennych stosunkach życia naszego maluie. Czułe i sentymentalne dramata wprowadzaią tylko w pewną romantyczność która nie iest naturalnym stanem człowieka; przeciwnie zaś dobra Komedya i dobra Tragedya każe nam zwrócić myśl na siebie i sądzić się; pierwsze podchlebiaią, drugie nam prawdę mówią, a co iest większą pobudką do poprawy wad naszych, pochlebstwo czy wstyd, łatwo każdy osądzi.

Cała w reście apostrofa przeciwko bezsumienności Pana *Geoffroy*, umieszczona w Uwagach polskiego autora do sztuki uczciwego winowaycy, zasadza się na złem wytłómaczeniu krytyki, albowiem przez wyraz francuzki *passion* nie rozumiemy nigdy *uczucia*, a tém mniey *uczucia koniecznie cnotliwego*, ale *namiętność* która krytyk francuzki według prawdziwych celów teatru, uważa za *cnotę* sceniczną.

Pomiiamy inne uwagi, iako to co do monologów w Expozycyi i co do wysłowienia Uczciwego Winowaycy, bo te iako mniey znaczące, opuszczone bydź mogą.

M.

LITERATURA ZAGRANICZNA.

Oeuvres choisies de Fénélon (6. vol. in 8vo) *Traité del'existence* et *des attributs de Dieu*; 1821; un Vol. de 454. pages. Paris, Delestre, Boulage, Prix 5 francs le volume.

Dzieła wybrane Fenelona. W 6 Tomach. O istności i przymiotach Boga w iednym Tomie. Cena każdego Tomu 5 ranków.

W czasie gdy tyle dzieł kompletnych wychodzi, szczęśliwa iest myśl skracać Autorów, których pisma są nazbyt obszerne aby mogły być do użycia powszechne, o czytelników, a osobliwie młodzieży przydatne. Podobnéy pracy nie dostawało dotąd nad Dziełmi Arcybiskupa Kambreyskiego. Równie światły iak powabny, równie prosty iak wymówny, często niezrównany, Fenelon iest dla wszystkich wieków, dla wszystkich stanów, zdań i czasów: wielkości iako też rozmaitości iego talentu ta iest moc i skutek. Pierwszy Tom obeymuie: O istności i przymiotach Boga, tudzież rozmowy o Religii. Wydawca umieścił na Czele tego Tomu pochwałę Fenelona przez Labarpa, która iest wzorem wdzięku i wytworności i więcéy przyiemności w sobie zamyka, niż krótkie opisanie Życia. Drukarska praca około tych Dzieł iest godna sławy i znaiomości P. Didota. W następnych Tomach są umieszczone: *Telemak*, którego poprzedza *Mowa Ramseya* o *Poezyi Epicznéy*; potém znayduią się przypadki *Aristonoüsa*, Wychowanie Osób płci żeńskiéy, Mowa w czasie namaszczenia Elektora Kolońskiego, Sławna mowa, o powołaniu Szlachty, o prowadzeniu Sumienia Królów, Rozmowy Umarłych, Powieści i Bayki. Rozmowy i list o Wymowie, Mowa na przyięcię w Akademii francuzkiéy e.t.c.

Wydawca ogłasza także wydanie skrócone Dzieł *Bossueta*, które składać sie będzie z 18 Tomów in-8.

Météorologie. Włochy naywięcéy zdaie się zatrudnieni byli tą częścią fizyki w roku 1820. Ogłoszono wiele postrzeżeń meteorologicznych w tym czasie w Turynie, Neapolu i Weronie; a co iest ważnieysza iż wydoskonalono mniéy więcéy narzędzia potrzebne do czynienia tych postrzeżeń. Pan Cagnazzi, proffessor w Uniwersytecie Neapolitańskim starał się ulepszyć hygrometr *Saussura*. Wydrukowano w Dzienniku Umieiętności fizycznych we Włoszech wychodzącym, w Tomie III. Rosprawę pogrzebową Kawalera *Marsilio Landriani*, w którym ulepszenie tegoż hygrometru iest podawane. Margrabia Józef Origo proiektuie nowy kieszonkowy barometr, a P. Ar-

gelo Bellani wynalazł inny *atmidometr* właściwszy do postrzeżeń.

Astronomia. W Turynie sławni Astronomowie Carlini Medyolańczyk i Plana rodem z Turynu, którzy od akademii paryskiey otrzymali w roku zeszłym nadgrody za ułożenie dokładnych Tabell Xiężycowych, pozyskali od króla Sardyńskiego w darze, za tęż pracę, każdy medal złoty i po 3,000 franków w gotowey monecie.

Kalendarz żeglarski. Redaktorowie *Efemeryd* Florenckich, postrzegaiąc iż żegluga małych i nie daleko wędruiących statków, potrzebowała mieć swóy Żeglarski *Almanach* któryby nią w przypadkach kierować mógł, przedsięwzięli wydawać co rok Kalendarz Żeglarski, który będzie zawierał wszystko co iest naypotrzebnieyszym do tego rodzaiu żeglugi. Co miesiąc będzie wychodzić pismo od dwóch kartek, gdzie zanotowane bydź maią szczegóły potrzebne żeglarzom do wyrachowania obrotów niebieskich w tym czasie: dołączy się krótka wiadomość o żegludze dla początkowych, artykuł o zmianach igły magnessowéy, i karta o położeniu geograficznem wszystkich portów morskich w całéy Europie.

Literatura Niemiecka zbogaca się ciągle tłómaczeniami zagranicznych Poetów. P. Peucer nauczył Zairę i Semiramidę mówić po Niemiecku, i iak można wnosić z tytułu Dzieł iego, które nazywa *Zbiorem klassyków francuzkich,* zdaie się iż tym samym ięzykiem nauczy ieszcze mówić Fedrę, Cyda i inne tym podobne sztuki Rasyna i Kornela. Dotąd, mówią, Pan Peucer tłómaczył Woltera wiersz na wiersz: mimo tego nie ustępuie mu iak słychać ani w wyrażeniu, ani gładkości i mocy. Kalderon znalazł także tłómacza, którym iest P. Otto de Malsbourg, i daie iuż 3ci tom swoiey pracy, na czele którego umieścił Rozmowę między Poetą, iego krytykiem, i tłómaczem czyli sobą samym. W téy rozmowie zbiia wszystkie zarzuty zwykle czynione Kalderonowi nad rozwlekłością iego stylu, i zbyt wyszukanemi wysłowieniami. Poecie się zdaie, iż iego Dzieła ieszcze się lepiey wydaią w ięzyku niemieckim niż iego własnym, mimo tego że Pan Malsbourg słabe tylko światełko w tym ięzyku z całego blasku hiszpańskiego oryginału zostawił. Mówmy o P. Strikfuss, który zstępuie z Ariostem z wysokości alp norickich i z *Rolandem szalonym.* Nie pierwszy to iuż raz przymierzano ięzyka niemieckiego temu Autorowi. Wyrażenie nasze usprawiedliwione być powinno przez tę punktualność i dokładność z iaką u Niemców dzieią się tłómaczenia Autorów. U innych narodów więcey zwykle kosztuie każdy przekład, ieszcze nie można powiedzieć iżby Niemiecki, nie był naywiernieyszy. P. Strikfuss, który korzystał z uwag i postrzeżeń krytyki, który starał się swóy styl wydoskonalić, i lepiéy poymował rozkład i związek strof, mimo wierności, zbliżył się w swoim przekładzie do godności i ducha włoskiego wzoru.

Voyages, W krótce wyiść ma opis podróży odbytéy w latach 1815. aż do 1818. przez Porucznika Marynarki Kotzebuego. Przypomnyimy sobie, że podróż ta odbyła się na okręcie *Ruryk* kosztem Pana Romanzoff. Przytoczemy na pochwalę tego pisma, zdanie Pana Krusenstern, który nie waha się utrzymywać że autor zaymie mieysce obok sławnego Flinder. Pierwszy i drugi Tom obeymować będą Dziennik podróży; trzeci poświęcony iest historyi naturalnéy: tę część powierzył Autor P. Adalbertowi de Chamisso, iednemu z uczonych Mężów którzy z nim razem tę podróż odbyli.

Przedrukowanie Kommentarza Eustatha. Wiadomo uczonemu światu, iak ważnym dla literatury greckiéy, a osobliwie dla czytaiących poezye Homera, iest Kommentarz Eustatha, biskupa Konstantynopolitańskiego, nad pierwszym z starożytnych Poetów wydany. Eustatius żył za czasów Manuela i Andronika Kommeniuszów Cesarzów, w drugiey połowie dwunastego wieku: kommentarze iego obeymuią Illiadę i Odysseę Dotąd były tylko dwa wydania tych pism, ka-

żde z textem w 3 Tomach in folio; pierwsze w Rzymie w r. 1542. drugie w Bazylei w 1560 Edycye te stały się tak rzadkie, a cena ich tak wysoka na kieszeń uczonych, że P. Heinrich który się podiął trzeciego wydania, zasługuie na podziękowanie od tych wszystkich którzy Eustatha czytać mogą tylko po publicznych Bibliotekach. To wydanie dzieie się w Bonn, format in - 4to i w krótce możemy mieć pierwszy Tom zawieraiący połowę Odyssei. P. Heinrich nie dokłada textu Homerowskiego, bo ten iest w ręku u wszystkich: ważnieysze starania zaymuią czynną iego gorliwość. Chcąc ażeby każdy zastosować się mógł do Cytaciy Edycyi Rzymskiey nad którą były czynione Kommentarze, oznaczyć zamierza potrzebne karty téyże Edycyi. Po Odyssei wyidzie Kommentarz nad Illiadą, a za nim appendix zawieraiący *indices verborum et scriptorum.*

Philologia. Odkrycia poczynione przez Pana Angelo Maï. Zbiór szacowny wyiątków ze wszystkich starodawnych historyków, z roskazu Cesarza Konstantyna Porphyrogeneta ułożony, zawierał sto sześć ksiażek, pod pięddziesiąt trzema tytułami. Ta niezmierna praca wydawało się że była stracona dla świata. Fulvio Orsini, pierwszy w szesnastym wieku, wyczerpnął z manuskryptów Antoniego Agostino, małą część tego obszernego Dzieła, tyczącą się *Poselstw*, i tę drukiem ogłosił. W kilka lat potém, Dawid Hoeschelius ogłosił z niego drugą część, wziętą z manuskryptu Bawarskiego. Inne wyiątki, o *cnocie i występku* ogłoszone zostały w 17. wieku przez Henryka Walezyusza, który ie miał z manuskryptów Peiresa; lecz reszta w zapomnieniu i niewiadomości była u Swiata, Nareście P. Angello Maï odkrył iey znaczną część w manuskrypcie który w sobie zawierał mowy Arystydesa retora. Sądzi iż charakter pisma iest z iedynastego wieku. Donosi iż znalazł Części o *Wyroczniach*, o *Mowach*, o *następstwie Królów*, o *wynalazcach*, o *wyrazach stanowczych*. i t. p, Na nieszczęście text wiele ucierpiał przez niedokładność manuskryptu. W tym manuskrypcie są ieszcze nieogłoszone dotąd wyiątki dzieł zagubionych lub téż pokalęczonych Polibyusza, Diodora. Diona Cassiusza; i ułomków Aristotelesa, Ephora, Timeasza, Hiperidesa, Demetrego z Phalery i t. p. Niewiadome z tytułów kawałki, w téy ksiażce będące, sądzi Pan Maï być Dziełem Eunapiusza i Menandra Byzanckiego Pomiędzy wyiątkami z Polibiusza, znayduią się niektóre Prologi do ksiąg które zaginęły, i konkluzya per extensum 39. ksiązki, któréy także nie ma, a w któréy Autor dawał w treści powtórzenie całego dzieła swoiego o historyi, zachowuiąc 40. księgę która była ostatnią, dla Chronologii. Wyiątki z Diona i Diodora są w znaczney liczbie i wielce szacowne. Znayduią się w nich krótkie lecz wymówne opisy wielu woien Rzymskich, iako téż opowiadanie bardziéy szczegółowe woyny domowéy i punickiey, woyny związkowey czyli włoskiey woyny w Epirze, w Macedonii, Syryi, Gaulii, Hiszpanii, Portugalii i Persyi. Są nakoniec w tym manuskrypcie kawałki historyi Greków i innych Narodów, iako téż potomków Alexandra W. Pan Angelo Maï obiecuie ogłosić niebawnie tak szacowny dla literatury zabytek. Inny manuskrypt tego samego Arystydesa zawiera kilka części Rosprawy o Polityce, w greckim ięzyku, różniących się od pisma Platona, Arystotelesa i innych znanych Autorów. Treść ma wiele związku z dziełem Cycerona o *Rzeczypospolitéy*. Bezimienny autor cytuie kilka razy Cycerona i obiecuie uczynić porównanie między Rzeczapospolitą Cycerona i Platona. Dzieło ułożone iest w rozmowach, manuskrypt nosi cechę pisma dziesiątego wieku. Na nieszczęście z całéy ksiązki, która naypodobniey dzieliła się na pięć części nie zostaie nad 30. kartek, z których nie wszystkie nawet są czytelne. wiemy iż było trzy mowy w sprawie Lektyniusza przeciw któremu Demostenes niegdy piorunował. Znana była mowa tego ostatniego która się znaydowała na pierwszem mieyscu. Uczony Xiądz Morelli, bibliotekarz Sgo Marka w Wenecyi ogłosił trzecią, to iest Arystydesa, która była trzecią, i zawierała nieiako replikę na tę iaką powiedziano w obro-

nie Lektyniusza. P. Maï znalazł drugą czyli środkową w pewnym manuskrypcie Watykanu, w którym iest także ta trzecia, wydana przez Xiędza Morelli; znayduie że iest pieknie napisana i ogłasza, iż dochodzenie daty iako też nazwiska iey Autora będzie przedmiotem osobney rozprawy krytyczney. Oribase, oprócz komentarzy nad życiem Juliana Cesarza, pisał z rozkazu tegoż Cesarza, inne Dzieło które się znayduie w Watykanie w wyiątkach dotąd nieogłoszonych. Tenże pisarz zebrał 70 do 72 książek w iedną księgę nad naukami slawnieyszych lekarzy starożytności. Znano z téy księgi 15. pierwszych części, wydanych po grecku, przez P. Mattei. z manuskryptu Moskiewskiego z którego także wzięto tlómaczenie łacińskie. Uczony lekarz Cocchi wydał także 46 i 47 część i ogłosił że były w manuskrypcie Florenckim, dwie inne części 43 i 44. P. Maï znalazł w manuskryptach Watykańskich siedm innych części tegoż Oribasa, od 44 do 50: pierwsza i ostatnia są pokaleczone reszta iest całych. P. Maï chcąc przekonać się, czyli kronika Euzeba z Cezarii, w ięzyku armenskim, była w manuskryptach Watykanu, iak twierdził uczony Kardynał *du Perron* (Perroniana na karcie 21) nie znalazł między manuskryptami armeńskiemi, iak tylko Kronikę Samuela d'Ani, bardzo w reście podobną do Kroniki Euzeba, którey była iedynie naśladowaniem. Znalazł także, chociaż w skróconym texcie originału greckiego, inne Dzieło tegoż samego Euzeba, to iest *Pytania Ewangeliczne;* których stratę wielu zawsze żałowało. Manuskrypt ten, in 4to o sześciudziesiąt kartach blisko, iest z dziesiątego wieku. Jnny manuskrypt Watykański zawiera Pytania Ewangeliczne Euzeba w ięzyku syryiskim. P. Maï znalazł nadto iednego nie wydanego dotąd Grammatyka, który cytuie wielką liczbę autorów zatraconych; iednego autora łacińskiego, który mu się bydź zdaie nieznaiomy; kollekcyą grecką zawieraiącą w sobie ułamki zatraconych dzieł Philona; pisma Ojców greckie i łacińskie, dawnieysze nawet od S. Hieronima; dwa *palinpsesty*, ieden zawieraiący w sobie kawałki prawodawstwa rzymskiego, drugi *Verriny* Cicerona pisane w 3m. wieku etc Idąc niezmordowanym krokiem w swoich poszukiwaniach uczony P. Maï znalazł nakoniec niedawno, pomiędzy manuskryptami Watykanu, nowe księgi Sybilli, niewydane dotąd, a które przyrzeka podać do druku (z *Diario Romano.*)

Akademia Paduańska straciła w osobie Antoniego *Colalto* iednego z naylepszych Proffesorów Matematyki. Był szacownym ze swoich obyczaiów, z charakteru i z nauk, Mamy po nim kilka Dzieł. Dzieło, które nosi tytuł: 1. *Identità del calcolo differenziale* etc: wyszło w Medyolanie w r 1802- 1ego *Geometrya analityca* wyszła powtórnie w 1809. w Padwie. Znayduie się po różnych Akademiach wiele uczonych rospraw tego Męża. Zatrudniał się wydaniem Dzieła o *narzędziach matematycznych*, gdy śmierć przeniosła go na łono wieczności. Jest nadzieia że publiczność pocieszona zostanie strata iego przez ogłoszenie tego ostatniego Dzieła które ma bydź dokończone.

W tymże roku Włochy straciły także P. Angelo *Anelli* z Desenzano, w Departamencie Breściańskim. Miał powołanie obrońcy przy Sądach; lecz iego talent do poezyi zwrócił go do siedliska Muz. Obdarzony żywym umysłem, dał się w krótce poznać w rodzaiu komicznym i w Satyrze. Zostały się po nim niektóre dramatyczne dzieła znane we Włoszech pod nazwiskiem *opera buffa.* Z nich można widzieć, że autor miał ieszcze więcey łatwości niż gustu. Jakożkolwiek bądź, iego poezye dramatyczne chlubnie odznaczaią się w tłumie takich stuk włoskiego teatru których cała zaleta iest że są przykryte dobrą i harmoniyną muzyką. *Anelli* dał się ieszcze poznać przez *Kronikę Parnassu.* Jest to nieiako naśladowanie Boccaliniego, *Rapportów z Parnassu.* Jch celem iest przebiedz pisarzy których pisma i nauki zasługuią na krytykę poety. Styl ich czasem iest podobny do Marcyalowego, czasem do Juwenala. Anelli był professorem wymowy w Lyceum Breściańskim, potem w Médyolanie, nakoniec w Padwie.

S.

Mytologia północna. Uczeni Duńczykowie prowadzą z sobą woynę z powodu Mytologii, od czasu iak P. Bader, Sekretarz Akademii pięknych kunsztów zaprzeczył istność Mytologii północney. Pan Eckersberg i P. Hoger są za nim; lecz Pan Ewald i Oehlenschlager którzy korzystali wiele z opisów Mitologii północney trzymaią się strony Pana Fenn Magnusin, który iest przeciwnikiem Pana Baden. Ten ostatni nie chce pozwolić, ażeby na mieyscu mitologii Greckiey, dawano inną która niemoże bydź tylko nader barbarzyńską. Odpowiadaią mu, Że tu nie idzie o zamianę iedney za drugą, ale o utrzymanie obudwóch i podanie sposobności geniuszowi do użycia nowych kolorów w Niemczech iest teraz wielu stronników tey północney mitologii.

Literatura i umieiętności poniosły nową stratę w osobie Hrabiego Chrystiana Stolberg, który się przeniosł do wieczności w krótce po bracie swoim i po ukończeniu odpowiedzi do sławnego Vossa. Wiadomo iest, iż zmiana religii przez Braci Stolbergów, wzniecila przeciw nim cały gniew tłómacza Homera i Wirgiliusza, i że przyiaźń króra ich łączyła, przemienila się w uczucia wcale przeciwne, To było zródło wielu pism nieprzyiaznych z obu stron, w których wątpliwości teologiczne i kontrowersye protestantów z katolikami przymięszały się do wielu szczegółów życia tych literatów.

Woyna między Humem a Janem Jakóbem Rousseau nie uczyniła nigdy tyle wrażenia w swoim czasie we Francyi, ile dziś w Niemczech czynila ostatnia woyna, tak iż wszystkie niemieckie dzienniki są dotąd ieszcze nią napelnione.

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.

W księgarni niżey podpisanego dostać można następuiących dziel świeżo z druku wyszłych:

Oeuvres choisies de Lebrun. 2 vol in-18, portrait Paris, 1821. fl. 12.

Les portugais proscrits ou le dominicain ambitieux, par Mme Barthélemy Hadot. 4 vol. in-12. fl. 24.

Oeuvres inéd tes de Mme la Baronne de Staël publiées par son fils. 3 vol. in-12 Paris, 1821. fl. 24.

Oeuvres dramatiques de N. Destouches; nouvelle édition, précédée d'une notice sur la vie et les ouvrages de cet auteur. 6 vol. in-8, fig. Paris, 1820. fl. 90.

Oeuvres complètes de Regnard, avec des avertissemens et des remarques sur chaque pièce, par M. Garnier Nouvelle édition. 6 vol. in-8, fig. Paris, 1820. fl. 90.

Oeuvres complètes de Mme de Staël. *Dernière Livraison*, Tomes 15, 16 et 17. in-8, Paris, 1821.
Prix des 17 vol. fl. 221.

Observations sur plusieurs points importans de notre législation criminelle par M. Dupin. in-8, Paris, 1821. fl. 12.

Victoires, Conquêtes, désastres, revers et guerres civiles des Français, de 1792 à 1815. Tome XXIII. in-8. Paris, 1821. fl. 16. 15.

Victoires, conquêtes, revers et guerres civiles des Français, depuis les Gaulois jusqu'en 1792. Par une Société de militaires et de gens de lettres. Tome premier. in-8. Paris, 1821. fl. 16. 15.

Dictionaire abrégé des sciences médicales Tome deuxième. in-8. Paris, 1821. fl. 15.

Regni vegetabilis systema naturale, sive ordines, genera et species plantarum secundum methodi naturalis normas digestarum et descriptarum auctore Aug. Pyramo de Candolle. 2 vol. in-8. Paris, 1818-21. fl. 70.

N. Glücksberg Księgarz i Typograff Królewskiego Uniwersytetu.

Wszystkich dziel nowych, o których iest wzmianka w Gazecie Literackiey, dostać można w księgarni N. Glücksberga.